



*Józef Czechowicz*



*Zimowe uroki*

*Julia Winnicka, klasa V b*



*Matusiu , Lublin tak srebrny  
twe baśnie mi przypomina*

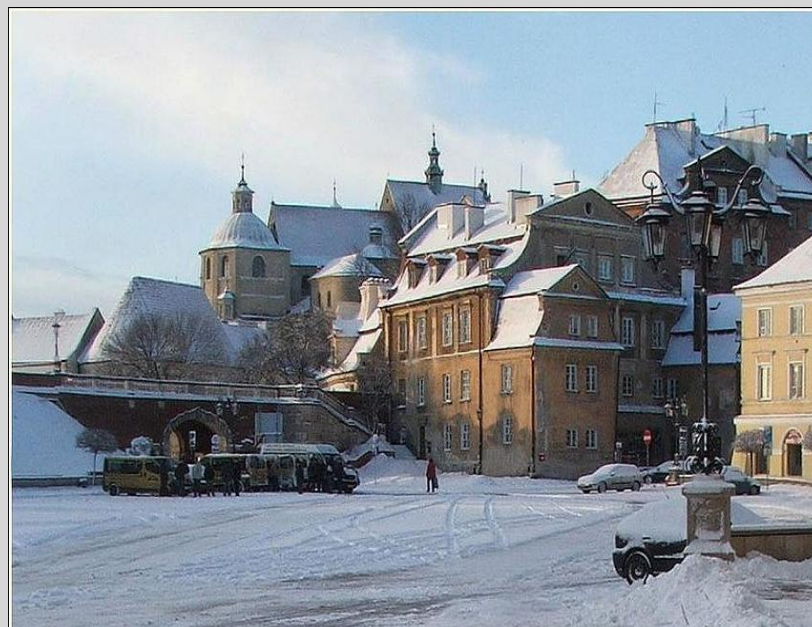


*o lotach koni podniebnych  
czarach lamp Aladyna ...*





# *Kościoty w bieli i wieże*



*w kotłakach , skrzących się w słońcu*



*są jak archanioł, co strzeże  
wrót rajskich na świata końcu ...*





*Zamek , jak statek, co w burzy  
utracił ster , żagle i maszty ,*



*martwo na białej górze  
spoczywa w cieniu swej baszty ...*





*W uliczkach błękitne smugi,  
w zaułkach – srebrnie i biało .*



*Na bram i okien framugi  
Śnieżnych „baranków” nawiało ...*





*Tak za dnia. A kiedy nocą  
bania uroków tu pęknie*





*i gwiazdy niebo wyzłocą*



*- o matuś – jak będzie pięknie!*

